

Sygn. akt I ACa 492/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. J., Z. J.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 14 czerwca 2013 roku, sygnatura akt I C 931/12

oddala apelację.

I ACa 492/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem wstępnym z dnia 14.06.2013r., Sąd Okręgowy w Lublinie uznał roszczenia powódki M. J. i Z. J. o zasądzenie zadośćuczynienia za usprawiedliwione co do zasady.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że w dniu 9 stycznia 2002 r. w miejscowości K. doszło do zderzenia pojazdów: samochodu osobowego O. (...), kierowanego przez L. M. (1) oraz autobusu marki A., kierowanego przez F. S. . Wyłączną przyczyną wypadku była utrata przez L. M. (1) panowania nad pojazdem na śliskiej nawierzchni jezdni i doprowadzenie do zderzenia z prawidłowo jadącym autobusem A., obaj kierowcy byli trzeźwi, samochody uczestniczące w zdarzeniu były technicznie sprawne. Wskutek odniesionych obrażeń wielonarządowych na miejscu poniósł śmierć pasażer samochodu osobowego S. J., natomiast L. M. (2) zmarł, wskutek doznanych obrażeń, po przewiezieniu do szpitala, w dniu 8.03.2002 r. Postępowanie przygotowawcze 2Ds 27/02 prowadzone przez Prokuratora Rejonowego w L. w sprawie z art. 177 § 2 k.k. zostało umorzone postanowieniem z dnia 8.04.2002 r., na podstawie art. art. 17 § 1 pkt 5, 322 § 1, 253 § 1 i 2, 323 § 1 k.p.k. z powodu śmierci jedynej sprawcy wypadku.

S. J. był najstarszym dzieckiem powodów, którzy posiadają jeszcze dwie zamężne córki. Był żonaty z T. J., z którą posiadał dzieci: R. i M., jego rodzina mieszkała na stałe w L.. W przeszłości był zatrudniony w (...) w L., a po zwolnieniu z zakładu pracy pozostawał bez stałego miejsca zatrudnienia, podejmując się wszelkich prac fizycznych (mimo formalnie zarejestrowanej działalności gospodarczej), starał się także o legalne zatrudnienie w Niemczech. W okresie poprzedzającym wypadek znalazł zatrudnienie w R., gdzie mieszkał w hotelu, przyjeżdżając do rodziny w weekendy. W miarę możliwości starał się regularnie odwiedzać rodziców (powodów w połączonych sprawach), zamieszkujących w gospodarstwie rolnym położonym w Z., przyjeżdżając kilka razy w miesiącu na weekendy lub z jednodniowymi odwiedzinami w niedziele, a także pomagał rodzicom w pracach polowych, zwłaszcza w okresie żniw. Określona sytuacja rodzinna i majątkowa S. J. (pełnoletniość obojga dzieci, brak stałego zatrudnienia jego i żony T.) sprawiała, że rozważał wraz z rodzicami możliwość powrotu – w przyszłości – do Z. i przejęcie prowadzenia gospodarstwa od rodziców.

Pismem z 12.10.2012 r. powodowie zgłosili (...) S.A.

w W. roszczenia o zapłatę zadośćuczynień, w kwotach po 80.000,- zł, związanych z krzywdą po śmierci syna S.. Pismem z dnia 19.10.2012 r. ubezpieczyciel odmówił uwzględnienia zgłoszonych roszczeń, co do zasady.

Ustalony stan faktyczny pozwalał na wydanie wyroku wstępnego, zgodnie z dyspozycją art.318 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne

w toku sprawy, zaś stosownie do treści przepisu art. 318 § 1 k.p.c. Sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania - zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala uznać roszczenia powodów za usprawiedliwione, co do zasady i tym samym ustalić, co do zasady, odpowiedzialność pozwanego za następstwa wypadku jakiemu uległ S. J. w dniu 9 stycznia 2002 r. i kwestię tę rozstrzygnąć wyrokiem wstępnym.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń stanowi art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 448 k.c.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę, zaś stosownie do treści przepisu art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Uzupełnieniem powyższej regulacji są przepisy obowiązującej w dacie wyrządzenia szkody ustawy z dnia 28.07.1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz.U. 1996/11/62 ze zm.)

i wydanego z jej upoważnienia Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24.03.2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. 2000/26/310 ze zm.).

Sąd zaznaczył, że bezpośrednia odpowiedzialność ubezpieczającego za szkodę wynika z art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c. i oparta jest na zasadzie ryzyka.

Pierwszoplanowo strona pozwana wysuwała zarzut przedawnienia roszczeń obojga powodów, powołując się na treść art. 422 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia szkodowego, wywodząc, że brak wyroku skazującego

sprawcę wypadku wyklucza możliwość przyjęcia, iż szkoda powodów powstała wskutek występku, lub zbrodni. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Kodeks cywilny nie zawiera definicji legalnej obu pojęć i mając na względzie konieczność respektowania obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej statutu, w drodze analogia legis należy zastosować definicję tych pojęć ustanowioną w Kodeksie karnym, a w przypadku, gdy

w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny ma obowiązek dokonania własnej oceny, czy przestępstwo popełniono, podejmując samodzielnie ustalenia w zakresie zaistnienia znamion podmiotowej i przedmiotowej strony czynu karalnego, według zasad przewidzianych w przywołanym kodeksie (SN w wyr. z 18.12.2008 r. III CSK 193/08, analogicznie w wyroku z 18.01.2012 r. II CSK 157/11 OSNC-ZD 2013/B/30). W myśl art. 1 § 1-3 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę chyba, że szkodliwość społeczna czynu jest znikoma, lub sprawcy nie można przypisać winy. W myśl art. 7 § 1 k.k. każde przestępstwo jest zbrodnią lub występkiem, a zgodnie z § 2 przepisu zbrodnią jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, zbrodnię można popełnić tylko umyślnie (art. 8 k.k.), czyli w ramach strony podmiotowej, sprawca miał zamiar popełnić czyn karalny, albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godził (art. 9 § 1 k.k.), natomiast występki mogą być popełnione także nieumyślnie (art. 8 k.k.), czyli w ramach strony podmiotowej sprawca nie mając zamiaru popełnienia czynu zabronionego, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu mógł przewidzieć.

W doktrynie i judykaturze prawa karnego materialnego jednolicie i konsekwentnie wskazuje się, że mimo braku jednoznacznego stanowienia w treści ustawy, istnieje grupa przestępstw, obejmująca czyny opisane w art. 177 k.k., które muszą być finalnie zaliczone do przestępstw nieumyślnych, a których znamiona mogą być objęte umyślnością, bądź nieumyślnością, natomiast skutek wyłącznie nieumyślnością (w przeciwnym przypadku, skutek śmierci pokrzywdzonego w wypadku komunikacyjnym, czyn sprawcy zawsze należałoby kwalifikować, jako zbrodnię zabójstwa, wbrew woli ustawodawcy).

W realiach sprawy bezspornym jest to, że wskutek niedostosowania parametrów ruchu samochodu O. (...) do warunków panujących na drodze, L. M. (1) nie działający

w stanie wyłączającym świadome powzięcie woli oraz bezspornie posiadający kwalifikacje do prowadzenia pojazdu mechanicznego w ruchu drogowym i nie mający zamiaru popełnienia czynu karalnego, doprowadził nieumyślnie do śmierci pasażera pojazdu, mimo że obiektywnie mógł taką możliwość swoich działań przewidzieć. Bezspornym jest także to, że doprowadzenie do śmierci pasażera pojazdu O., w świetle art. 115 § 2 k.k. wykluczało możliwość przyjęcia, iż szkodliwość społeczna czynu L. M. (1) była znikoma. W konsekwencji, znamiona strony podmiotowej występku z dnia 9.01.2002 r. zostały bezspornie ustalone w niniejszej sprawie. W odniesieniu do strony przedmiotowej występku popełnionego przez kierowcę samochodu O. (...) Sąd wskazał, że zgodnie z art. 177 § 1 i 2 k.k. składają się na nią:

- naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu
- wywołanie skutku w postaci śmierci innej osoby.

Przesłanki strony przedmiotowej występku L. M. (1) z art. 177 § 2 k.k. nie były sporne między stronami, a zatem także ten element podstawy faktycznej powództwa został jednoznacznie w sprawie ustalony.

Konkludując, wszelkie szkody wyrządzone przez L. M. (1) w dniu 9.01.2002 r. wynikały z popełnienia przez niego przestępstwa i w myśl art. 2 i 3 ustawy z dnia 16.02.2007 r.

o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. 2007/80/538) w zw.

z art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia Sąd stwierdził, że roszczenia powodów z obu połączonych spraw nie uległy przedawnieniu, a dla tej oceny obojętną jest okoliczność, że już w 2002 r. powodowie znali wyniki postępowania karnego,

w zakresie ustalenia sprawcy czynu niedozwolonego, jak również mieli świadomość wystąpienia samej szkody niemajątkowej.

Analizując zarzut zgłoszony przez pozwanego „z ostrożności procesowej” Sąd zważył, że w przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (2002 r.) przed dniem 3.08.2008 r., mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 kc, dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 kc przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwana bywa teza, jak czyni to strona pozwana, iż brak było przepisu umożliwiającego powodowi bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Jednakże taka wykładnia przepisów obowiązującego statutu ówczesnie przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i przepis § 10 ust. 1 przywołanego rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24.03.2000 r. nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 488 k.c. (tak SN w uchwale z dnia 7.11.2012 r. III CZP 67/12, także uchwały: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07).

W aktualnym stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy powodowie, w następstwie śmierci osoby bliskiej, doznali bezspornie krzywdy w postaci cierpień psychicznych. Zasadna jest tym samym ocena tych roszczeń poprzez zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Z przepisu art. 24 § 1 kc wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego

Z art. 24 KC wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy. Z domniemania bezprawności pokrzywdzony korzysta więc zawsze wtedy, gdyby bez tego domniemania ochrona nie byłaby mu przyznana.

W przedmiotowej sprawie oczywiste jest, że śmierć syna powodów była w całości powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierowcy samochodu O. – L. M. (1), za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwana spółka.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane, jako wartości niematerialne związane

z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące

z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub pleć człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo

w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc

w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny

i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 307/09).

Reasumując powyższe rozważania, Sąd wskazał, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł syn powodów było bezprawnym naruszeniem ich dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, co najmniej w formie prawa do utrzymania więzi rodzinnych.

W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się bezprawnego, ale także zawinionego naruszenia dóbr osobistych powodów, co jest istotne z punktu widzenia ustalenia przesłanek dla finansowej rekompensaty za krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych (art. 448 k.c.).

System polskiego prawa cywilnego nie definiuje pojęcia „winy”, doktryna prawa opowiada się w większości przypadków za obiektywno-subiektywnym jej rozumieniem. Oznacza to, że dla przypisania sprawcy szkody winy, koniecznym jest ustalenie

w trakcie procesu zarówno jej elementu obiektywnego (bezprawności zachowania), jak też elementu subiektywnego (czyli psychicznego nastawienia sprawcy i możliwości postawienia mu zarzutu, z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu (tzw. „zły zamiar” lub niedbalstwo).

O bezprawności działania można mówić wtedy, gdy zachowanie sprawcy szkody stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania. Bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym obowiązkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Określa się ją niekiedy ogólnym, normatywnym, skutecznym erga omnes, nakazem niewyrządzania sobie nawzajem szkody i ta przesłanka bezspornie w sprawie została spełniona, w świetle wcześniejszych rozważań.

Z kolei postać i stopień winy nie mają znaczenia w reżimie odpowiedzialności deliktowej, bowiem jest ona przypisywana za każde, choćby najmniejsze zawinienie. Doktrynalne rozróżnienie – za prawem karnym – na winę umyślną i nieumyślną, w statucie cywilnym łączy się w istocie z rozróżnieniem „złego zamiaru”

i niedbalstwa, brak jest postaci lekkomyślności. Niedbalstwo łączy się ze stwierdzeniem, że do szkody doszło wskutek niezachowania przez sprawcę staranności wymaganej w warunkach danego rodzaju, a oznaczony wzorzec ma charakter abstrakcyjny i odnosi się do każdego, kto znalazł się w podobnej sytuacji. Model starannego działania kształtują zarówno przepisy prawa, zasady współżycia społecznego, jak też zwyczaje, zasady wykonywania zawodu itp. W ocenie Sądu także i ten element odpowiedzialności cywilnej bezpośredniego sprawcy szkody został w sprawie udowodniony.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda,

a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonych powodów. Dla ustalenia samej zasadności powództwa o taką kompensatę obojętna jest kwestia rozmiaru tej krzywdy, powiązana ze stopniem natężenia więzi uczuciowych pomiędzy powodami, a zmarłym synem,

gdyż kwestie te będą się ewentualnie aktualizować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, w oparciu o ustalenia i wnioski specjalisty (biegłego sądowego) z odpowiedniej dziedziny nauk społecznych (psychologii).

W złożonej apelacji, pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc na poprzez przyjęcie, że powodom na podstawie tych przepisów przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych – więzi emocjonalnych między najbliższymi członkami rodziny;
- 2) naruszenie art. 822 § 1 kc oraz art. 34 ust. 1 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) poprzez przyjęcie, że umowa ubezpieczenia OC obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą (...)za naruszenie dóbr osobistych, w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny.

Wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu, gdyż w świetle jednolitego stanowiska Sądu Najwyższego od 2010r., jest oczywiście bezzasadna.

Podniesione w apelacji zarzuty są bezpodstawne i nie mogą prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje je za własne.

Jak już wskazano na wstępie, skarżący pozwany nie zauważa (pomija), że w orzecznictwie Sądu Najwyższego od 2010r. ugruntowane jest jednolite stanowisko, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, jeśli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3.08.2008r., oraz że taka odpowiedzialność sprawcy objęta jest ubezpieczeniem jego odpowiedzialności cywilnej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7.11.2012r., III CZP 67/12, OSNC 2013, s. 4, poz. 45 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20.12.2012r., III CZP 93/12 i powołane w nich wcześniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego).

Dodać należy, że apelacja bezpodstawnie powołuje się na art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), gdyż nie obowiązywał on w dacie wyrządzenia szkody i dlatego Sąd I instancji słusznie powołał się na § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24.03.2000r.

Pomimo powyższego, pozwany kwestionuje zasadę swojej odpowiedzialności w tego rodzaju sprawach i nie zważa na przeciwne jednolite stanowisko Sądu Najwyższego.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

Sąd Apelacyjny nie orzekł o kosztach procesu za II instancję, gdyż także i ten wyrok (po oddaleniu apelacji od wyroku wstępnego) nie jest orzeczeniem kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 w zw. z art. 318 § 2 i 391 § 1 kpc).

29.11.2013r.

ZG/dk